

ŚWIATOWE STANDARDY WYKONYWANIA ORZECZEŃ

Andrzej Bałandynowicz

Kształtowanie systemu penitencjarnego na przełomie XVIII–XIX wieku a architektura więzień

*„Miejsca mówią, czynią żywymi czasy przeszłe
i słaniają czasy teraźniejsze oczom tych,
którzy umieją rozumieć ich wiarygodny język”.*

(J. H. Dehérain, francuski doradca do Spraw Kryminalnych, 1828)

Cele i funkcje systemu penitencjarnego

Organizacja nowoczesnego systemu penitencjarnego we Włoszech jest równoczesna z tworzeniem przez administrację napoleońską aparatu policyjnego przystosowanego do zwalczania przestępczości przeciw własności i instytucjom, który często znajduje zbieżność interesów z poglądami polityków. Proces ten interesuje wszystkie regiony, gdzie rozciągają się wpływy francuskie. W królestwie Włoch – jak utrzymują w niedawnych studiach O. Melossi i M. Pavarini¹ – kontynuowane są próby władzy centralnej użycia proboszczów jako agentów polityki nadzoru i kontroli. Odbywają się akcje policji, zmierzające do: wskazywania meldunków osób przez właścicieli hoteli, zakazu posiadania broni bez specjalnej licencji, spisu ludności, obowiązku wskazywania przypadków gwałtownych śmierci i jej przyczyn, krótko mówiąc, odkrywane są te wszystkie klasyczne formy zapobiegania i prewencji,

¹ D. Melossi, M. Pavarini, *Wieżenie i fabryka – początek systemu penitencjarnego*, wyd. II, Wydawnictwo Mulino, Bolonia 1977, s. 124–125.

które staną się początkiem procedury policji wspartej na paradygmacie kontroli i nadzoru.

Definicji nowych i surowszych norm prawa odpowiada ustawienie schematów organizacyjnych instytucji, zamieszczonych w raporcie z celami strategicznymi. Na początku 1803 r., w Republice Włoskiej, zostaje zatwierdzona główna rola prefektur w kierowaniu działaniami policji, są ustanawiane nowe normy organizacji urzędów, jednocześnie stabilizując strukturę hierarchiczną, w której centrum znajduje się osoba prefekta². Część „najbardziej dostrzegalna planu” – tłumaczy minister spraw wewnętrznych Daniele Felici – „to ta, że umieszczając centrum i naczelnika policji departamentalnej w prefekturze, determinuje jego kierunki. Są one przydzielone w ten sposób, że nie przeszkadzają jedności różnych frakcji współpracowników, które prawie stopniowo schodzą od prefekta aż do agentów komunalnych”³.

Dwa źródła legislacyjne stabilizują użycie nowego systemu penitencjarnego: dekret o utworzeniu powszechnym domów bezpieczeństwa i pracy dla włóczęgów (1802) oraz rozszerzenie na departamenty włoskie (1811) kodeksu francuskiego z 1810 r. Przepisy prawa zawierają program budownictwa więziennego, opierający się na transformacji zamków i zakonów, które dysponują celami. W wielu przypadkach program przewiduje radykalne zastąpienie przestrzeni tychże instytucji. W Neapolu, reorganizacja więzień rozpoczęta pod panowaniem Giuseppe Bonaparte i (od 1808 r.) Gioacchino Murata da miejsce prawdziwej i dokładnej operacji uzdrawiania miasta.

W 1801 r. zostaje zburzone więzienie S. Giacomo „znajdujące się przy najpiękniejszej i najbardziej uczęszczanej ulicy miasta”⁴. Pomiedzy rokiem 1808 a 1809 burzone są więzienia Portanova, Pendino i S. Felice, uważane za „zbyt ciasne, niezdrowe i niewygodne dla tych, którzy mieszkają w ich okolicy”. Za fazą „higieniczną” wyburzenia „niebezpiecznych” budynków podąża proces transformacji budynków znajdujących się na peryferiach miasta: klasztor S. Francesco – na zewnątrz Porta Apuana i klasztor S. Maria Apparente – na pochyłości wzgórza S. Erasmo, stają się więzieniami. Węzienie „aresztu” zostaje wybudowane przy kościele Montesamo, na zewnątrz Porta Medina; inne więzienie „dla dłużników” zostaje założone przy klasztorze S. Agnello. W tym programie ponownego rozdziału przestrzeni więziennych rozpoznajemy zastosowanie teorii XVIII-wiecznych, mających na uwadze decentralizację służby i rozprzestrzenienie instytucji⁵ (od Pattea do Gwynna

² L. Antonielli, *Prefekci Włoch napoleońskich*, wyd. II, Wydawnictwo Mulino, Bolonia 1983, s. 213.

³ *Ibidem*, s. 221.

⁴ F. Volpicella, *O więzieniach i ich lepszym regulaminem*, Neapol 1838, s. 94 i nast. (autor był w latach 30. XIX w. największym reformatorem więzień Królestwa Dwoich Sycylii).

⁵ Mówimy także o projektach decentralizacji szpitali paryskich opracowanych w Akademii des Science w Paryżu. Na ten temat por. esej B. Portiera o leczeniu szpitalnym, (w:) La poli-

czy Howarda). Te teorie, połączone z technikami możliwości ekonomicznych opracowanymi przez administracje departamentalne, tworzą podstawy skutecznej strategii lokalizacji instytucji. Na drodze reformy zostanie ona wprowadzona w czyn także przez administrację państwa włoskiego⁶.

Reforma penitencjarna w Toskanii, zrealizowana pomiędzy latami 1830–1840, opiera się na programie ponownego wykorzystania wyłącznie budownictwa już istniejącego. Metody procesu transformacji opisane powyżej stają się metodami powszechnymi. Przykładem jest przygotowawcze zamknięcie instytucji nieużytecznych lub niebezpiecznych: antycznych więzień „Stiuche” i „Bargello” we Florencji oraz Galer Pisy i Piombino, uważanych za miejsca korupcji za sprawą zbyt dużej liczby ludzi tam przebywających⁷.

Jaka jest dynamika tych przemian? W 1833 r. kobiety ze zlikwidowanego więzienia „Stiuche” są przetransportowane do zakładu poprawczego w S. Gimignano, który leży „na wzgórzu, które dominuje dolinę Elsa..., na terenie byłego klasztoru Dominikanów (...), *ex dépôt de mendicité* dla departamentu śródziemnomorskiego pod panowaniem francuskim”⁸.

W 1836 r. zaczyna funkcjonować we Florencji nowy zakład poprawczy w byłym klasztorze „Murate” przerobionym na system cel, któremu została zaaplikowana surowa fasada boniowana (jak tłumaczy język architektoniczny). Od roku 1838 do 1843 trwają prace przy zaadoptowaniu fortecy Volterra na celkowy dom karny dla mężczyzn. W 1844 zostaje utworzony dom poprawczy w Piombino, „w antycznym pałacu Appiani (...), w budynku, który niegdyś służył jako galery dla skazanych na ciężkie roboty”.

Ta gra zamiany funkcji przestrzeni zostanie zrealizowana w analogicznej formie w innych krajach Europy. Na przestrzeni 10 lat (1830–1840) następuje widoczne rozmnożenie miejsc izolacji: lecz jeśli chodzi o ich typologię, nie będą się one różniły między sobą. Z racji ekonomicznych administracje składają się ku powtórnemu użyciu zamków i przede wszystkim klasztorów.

Jak zanotuje przedstawiciel francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Auguste Eduard Cerfberr: „ogromne budynki skonstruowane z geniuszem, który charakteryzuje dzieła religijne, są opuszczone (...), zostają przerabiane bez różnicy na szpitale lub więzienia”. Lecz nie omieszka on podkreślić nieadekwatność tych rozwiązań: „potrzebne są nowe rozwiązania..., architektura specyficzna dla więzień, tak jak dla wszystkich innych budynków

tique de l'espace parisien á la fin l'Ancien Régime, Paryż 1975; zob. także tegoż, *Les machines á quérir*, Paryż 1976; druga edycja, Bruksela 1979.

⁶ A.-E. Cerfberr, *Rapports sur les prisons de L'Italie*, Paryż 1839.

⁷ Kontynuują działalność galery w Livorno i Portoferraio.

⁸ Por. C. Peri (inspektor generalny więzień), *O reformie systemu penitencjarnego w Toskanii*, Florencja 1848, s. 7 i nast.

użyteczności publicznej (...), architektura więzień, tak jak i zakładów dobroczynnych jest jeszcze do wymyślenia⁹.

W Królestwie Sycylii, na początku lat 30. XIX w., zostaje ustanowione zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o utworzeniu więzień centralnych w każdym głównym mieście prowincji. Nowe więzienia, wybudowane w Capua, Salerno, Lecce, Avellino i Palermo, dołączają w ten sposób do znacznej liczby już istniejących więzień okręgowych i powiatowych¹⁰. W Piemoncie Carlo Alberto zarządza budowę nowych więzień w Oneglia i Alessandria. Tym samym realizuje on politykę decentralizacji miejsc izolacji w stosunku do stolicy prowincji, zaczynając od adaptacji „więzienia pracy” w zamku Saluzzo (1828), zakładu karnego dla kobiet w Pallanza nad jeziorem Maggiore (1831) i kolonii karnej rolno-przemysłowej „Generala” w okolicach Turynu¹¹. Zarządzenie licencji królewskiej na budowę więzień funkcjonuje jako instrument normalizujący rozmieszczenie przestrzeni więziennych. Ważny jest tu przykład: norma zaproponowana przez doradcę państwa – Petittiego z Roreto, protagonistę reformy piemonckiej, wyznacza rzeczywiście precyzyjne działania zakładu każdego typu. Celem jest: rozróżnienie więzień (prewencyjne, represyjne, korekcyjne), ich podział (dla dłużników, wojskowych, nierządnic, nieletnich), uzyskanie zgodności połączeń pomiędzy więźniem z rodzajem więzienia (np.: dla dłużników „tam, gdzie ma siedzibę trybunał komercyjny”, dla „żołnierzy, korekcyjne (...), w fortecy” itd.), likwidację zatłoczenia w budynkach (system cel, limit umieszczonych w więzieniu)¹². Przestrzeń o zmienionej strukturze musi funkcjonować jako urządzenie kontroli przestępczości. Analogiczna logika zainspiruje ogólny regulamin więzień Toskanii z dnia 20 października 1845 r., w którym zarządza się utworzenie „więzień pierwszej instancji we wszystkich miejscach, gdzie znajdują się ministerstwa dochodzenia aktów kryminalnych, przeznaczonych do: dozoru oskarżonych, kary więzienia przez czas krótszy niż 2 miesiące i zatrzymania dłużników obywatelskich i handlowych”¹³. Regulamin ten stabilizuje związek pomiędzy rozszerzeniem zakresu działania aparatu penitencjarnego a rozmnożeniem miejsc izolacji. Ustalono także rygorystyczne zasady lokalizacji budynków więziennych. I jeszcze raz Petitti – w uzupełnieniu do „Traktatu więziennego” (1840) – sugeruje najkorzystniejszą lokalizację: muszą być wybudowane „w miejscu o zdrowym klimacie, na suchym terenie, z dala od bagnistych terenów czy od skażonych wyziewów które mogłyby być źródłem infekcji, wystarczająco ochronione od wiatrów, z zapasem wody (...), poza dużymi skupiskami ludzi, lecz w niezbyt dużej odległo-

⁹ A.-E. Cerber, *Rapports...*, s. 45.

¹⁰ F. Volpicella, *O więzieniach...*, s. 95–96.

¹¹ C. I. Petitti, *Traktat o więzieniach i ich lepszym regulaminie*, Turyn 1840, s. 135 i nast.

¹² *Ibidem*, s. 260 i nast.

¹³ *Ibidem*, s. 6.

ści od nich, aby było możliwe zamówienie nadzoru, opieki sanitarnej, pomocy religijnej czy przyjęcie wizyty wybitnych obywateli”¹⁴.

W drugiej połowie lat 30. XIX w., reforma penitencjarna charakteryzuje się udoskonalonymi przez administrację państwową programami budownictwa, opracowanymi na podstawie bardziej postępowych systemów więziennictwa, przede wszystkim amerykańskiego (systemy: *Auburn* i *Filadelfia*).

W Królestwie Sycylii nowe więzienia centralne, wybudowane w Avellino (1832) i w Palermo (1836), są zaprojektowane przez architekta Giuliano Defazio¹⁵ na modelu promienistym amerykańskiego więzienia w Cherry Hill (Filadelfia, 1821–1829)¹⁶, znanego z raportów reformatorów europejskich¹⁷. Natomiast w Piemencie zostaje zaadoptowany system *Auburn*, stosowany już we Francji pod wpływami Charlesa Lucasa. Nowe zasady architektury więziennej zostają skoncentrowane i wyeksponowane w programie zaprojektowania więzienia centralnego w Alessandria, które miało być wybudowane na miejscu byłego klasztoru S. Bernardino, wzdłuż murów obronnych Porta Marengo. Program domaga się przebudowy korpusu budynku byłego klasztoru „przekształcając go w pomieszczenia mieszkalne dla zatrudnionych pracowników i w pomieszczenia wszystkich dodatkowych urzędów” oraz zaprojektowania od nowa zakładu karnego dla 500 więźniów, którzy mają być poddani „odseparowaniu nocnemu i dziennej integracji pod obserwacją w absolutnej ciszy” (system *Auburn*)¹⁸. Inne zamierzenia to: wybudowanie sektora zarezerwowanego dla ciągłej izolacji (system *Filadelfia*) uformowanego przez 20 cel „szerszych, z przegradzającymi ścianami z piachu, nie pozwalającymi na komunikowanie się więźniów poprzez dźwięk, z możliwością pozbawienia ich światła, lecz nie powietrza”; budowa kaplicy w formie amfiteatru, w której „każdy skazany będzie miał swoje własne odizolowane miejsce, a także więźniowie z klasy ścisłej dyscypliny będą mieli swoją zamkniętą przestrzeń”. Architektura zostaje rygorystycznie uzależniona od programu, w którym stabilizuje się także cechy typologiczne przedmiotu – „Jakakolwiek to by nie była forma, musi być w niej zauważalny system Panopticonu we wszystkich pomieszczeniach, w których znajdują się zatrzymani”. Architektowi zostaje powierzone zadanie organizacji urządzenia więziennego, w którym zostały już wcześniej ustalone zasadnicze elementy

¹⁴ *Ibidem*, s. 261.

¹⁵ Ekspert architektury hydraulicznej, projektant urządzeń portowych.

¹⁶ Por. Handbook of Correctional Institutions Design and construction, United States Bureau of Prisons, 1949, s. 28–29; także N. Johnston, *The Human Cage: a brief history of Prison Architecture*, The American Foundation, Filadelfia 1973; Wolumen I pod egidą UNSDRI, *Prison Architecture*, The Architectural Press, Londyn 1975.

¹⁷ Por. przede wszystkim G. de Beaumont, A. de Tocqueville, *Le system penitentaire aux Etats-Unis*, pierwsza edycja 1831; W. Crawford, *The penitentiaries of the United States 1835*; Demetz i Blouet, *Rapports sur les penitenciers des Etats-Unis*, 1837.

¹⁸ Program budowy więzienia w Aleksandrii – Powszechny Rocznik Statystyczny, t. LX, s. 252–255.

i szczegóły techniczne¹⁹. Najlepszym projektem architektonicznym będzie ten, który pozwoli na najbardziej ekonomiczne i efektywne zastosowanie programu.

Zwycięzca międzynarodowego konkursu to Henri Labrouste, jedna z wielkich indywidualności nowej architektury francuskiej²⁰. Drugie miejsce otrzymuje natomiast Jean Marc Voucher-Crémieux, architekt szkoły durandiana, autor wielu projektów budowli więziennych²¹.

H. Labrouste w swoim projekcie wyposażonym w bardzo precyzyjne plany szereg rygorystycznie interpretuje założenia programu. Podążając za główną zasadą przyłączeniową, rozmieszcza on kolejno w linii trzy korpusy gmachu: budynek klasztoru, przekształcony tak, aby umieścić w nim służby administracyjne; długie ramię więzienia uformowane przez cele „plecy w plecy”, powtarzające dokładnie schemat ramion znanych więzień amerykańskich w Auburn (1825) i w Sing Sing (1828)²²; warsztaty według planu Panopticonu utworzone przez ramiona szczepione z korpusem centralnym, w którym znajdowała się kaplica, a nad nią wieniec cel zarezerwowanych dla skazanych na całkowite odosobnienie. Rezultatem jest architektura uproszczona, złożona z niezależnych korpusów budynku, z możliwością łatwej zmiany ich funkcji. W tym projekcie – jak i w innych: przytułku dla chorych umysłowo w Losanna (1837), kolonii rolnej w Saint Firmin Osie (1845) i seminarium w Rennes (1853–1872) – Labrouste ukazuje swój niezwykle talent w planowaniu budynków instytucjonalnych. Rozdzielona perspektywa ramionnego budynku więzienia w Alessandria, to bez wątpienia jedno z najlepszych rozwiązań technicznych architektury XIX w.

H. Labrouste demonstrowa, że nowy profesjonalizm jest możliwy do osiągnięcia tylko poprzez dokładną znajomość metod działania instytucji; i tylko w oparciu o szczegółowe założenia programu jest możliwe projektowanie architektury sprawnej i skutecznej. Oczywiście, z tymi racjami jest zgodny jego projekt, zrealizowany przy współpracy Charlesa Lucasa, jednego z największych teoretyków epoki nauki penitencjarnej. Słynny architekt wydaje

¹⁹ Por. *ibidem*; zastosowanie systemu Perkinsa grzejników na ciepłą wodę z ulepszeniami Tredgolda, zastosowanie rur akustycznych, aby przesłać nie słyszany głos z centralnego punktu obserwatorium do miejsca przeznaczonego dla straży w warsztatach.

²⁰ Niedawna monografia o H. Labrouste została opracowana przez P. Saddy (Paryż 1977). Zainteresowanie Labrouste'a architekturą nadzoru widać także w jego opracowaniach włoskich, spośród których wywierają wrażenie lazaret w Ankonie (C. Vanvitelli, 1731), hotel dla biednych (F. Fuga, 1751) i lazaret S. Leopoldo w Livorno.

²¹ Por. J. M. S. Voucher-Crémieux, (w:) T. Becker, *Allgemeines Lexicon der Bildender Künstler*, Lipsk 1940, t. 34, s. 136; ponadto J. M. S. Voucher-Crémieux, *Plans et devis des prisons d'après le système panoptique*, Genua 1837; t e g o ż, *Le système pénal et les prisons de l'Angleterre*, Genua 1868.

²² Por. *Handbook...*, s. 30–34.

się wcielać w tę figurę technika, która w przestrzeni instytucji, jak pisze ten sam C. Lucas, musi umieć przełożyć „na kamień inteligencję dyscypliny”²³.

Więzienia w perspektywie aglomeracji miejskich

Ważne jest zanalizowanie procesów nowych urzędzeń kontroli i bezpieczeństwa (siedziby policji, sądy, więzienia) razem ze strategiami próbującymi zagwarantować zdrowotność miejsc wewnątrz przestrzeni urbanistycznych lecz także uczynić ją idealnie przejrzystą. Jak zademonstrował historyk Jean Claude, udoskonalenie ruchu drogowego – restrukturyzacja różnych tras i placów, nowe przeznaczenie funkcjonalne marginalnych obszarów urbanistycznych – i uporządkowana sieć miejsc identyfikacji oraz kontroli mieszkańców prezentują się jako działania ściśle współzależne; w taki sposób, że „polityka sieci drogowej przedłuża bezpośrednio bezpieczeństwo”²⁴. Generalnie, więzienia zostają zlokalizowane w szczególnych sektorach urbanistycznych, w optyce ugrupowania nowych wyposażań służb. W przypadku Aleksandrii więzienie zostaje umieszczone w pasie terenu przylegającym do murów przeznaczonych do użyteczności publicznej. Jeden z postępowych przykładów tej procedury można zobaczyć w Padwie już w 1824 r., gdzie Giuseppe Jappelli projektuje na planie ramion więzienie²⁵, aby przyłączyć je do trybunału kryminalnego na terenie, który obejmuje nową rzeźnię i koszary w byłym klasztorze Eremitów²⁶. Trzeba dodać że projekt jest oczywiście jedną z bardziej postępowych propozycji epoki; wydaje się być inspirowany angielskimi więzieniami Williama Blackburna czy analogicznymi modelami na planie krzyża rozprzestrzonymi przez *Society for the Improvement of Prison Discipline*, którą G. Jappelli – utrzymujący kontakty ze środowiskiem angielskim – prawdopodobnie znał. Brakująca realizacja budynku zostaje umieszczona w relacji z rozbudową domu bezpieczeństwa przeprowadzaną w zamku od 1807 r.

Institucje naukowe uczestniczą aktywnie w formowaniu wiedzy penitencjarnej. Akademia Georgofili we Florencji to straż przednia nowych technik więziennych. Markiz Carlo Torrigiani i architekt Francesco Angiolini, członkowie Akademii, opracowują interesujący projekt więzienia (1841). Miał on służyć do ciągłej izolacji więźniów. Uformowany przez trójką cele, ubogie

²³ C. Lucas, *De la réforme des prisons*, Paryż 1838, wyd. II, s. 69.

²⁴ J. C. Perrot, *Genèse d'une ville moderne*, Cien Au XVIII^e siecle, Wydawnictwo Mouton, Paryż–La Haye 1975.

²⁵ L. Puppi, *Więzienie wychwalone Giuseppe Jappelli*, *Psicon*, nr 4, lipiec–wrzesień 1975 r., s. 56–60; G. Mazzi (red.), *Giuseppe Jappelli i jego czasy*, Wydawnictwo Liviana, Padwa 1982, t. 2, *Dokumenty Międzynarodowego Kongresu Nauki* (Padwa, wrzesień 1977 r.).

²⁶ *Plany miast Królestwa Lombardia – Wenecja Euganejska z usytuowaniem zakładów cywilnych i wojskowych*, 1838.

w styczne ściany, które uniemożliwiałyby komunikację, sprzyjały dobrej wentylacji i eliminowały kontakt w przypadku epidemii²⁷. Jest to projekt konkurencyjny, ponieważ bardziej ekonomiczny od znanego modelu zakładu penitencjarnego (1840) zaproponowanego we Francji przez architekta Nicolasa Philippe'a Harou-Romain²⁸. W odróżnieniu od jego projektu²⁹ – udoskonalonej wersji Panopticonu Benthama – więzienie Torrigianiego i Angioliniego nie zostało stworzone do centralnego nadzoru. Rzeczywiście, w centrum budynku znajduje się tylko ołtarz, widoczny z każdej celi na obrzeżu. Aby odróżnić go od typu Panopticonu, można zdefiniować jako panteon celkowy; typ architektoniczny zaproponowany przede wszystkim w krajach katolickich, w których nigdy nie zostanie zaakceptowana idea „bóg – więzienie” wewnątrz centralnej wieży dozoru przesyłania w schematach Benthamowskich.

Podczas kongresu naukowców włoskich, w debacie nad systemami więziennictwa, ważny argument zostaje podjęty przez sekcje nauki penitencjarnej³⁰. Carlo Cattaneo, na Kongresie w Padwie (1841), zajmuje stanowisko przeciwstawiające się „fałszywemu filantropizmowi” systemu *Auburn* i w imię pozytywnego rozwoju instytucji deklaruje się jako zwolennik więzienia celkowego systemu *Filadelfia* – systemu, który miałby przemienić wszystkie więzienia włoskie³¹. Na Kongresie we Florencji (1842) zostaje zaproponowane opracowanie tablicy statystyczno-geograficzno-ekonomicznej państw włoskich z danymi dotyczącymi geografii, polityki, etnologii, meteorologii, higieny, formy rządów, administracji, zakładów; tablicy, która zawierałaby każdą instytucję od bibliotek do szkół, od szpitali do więzień; w praktyce zaś obraz o funkcji kontroli polityki rozwoju³².

Po zjednoczeniu Włoch następuje reorganizacja generalna. Statystyka tworzy ponownie kompletny schemat bezpieczeństwa. Dostarczone przez Ministerstwo Sprawiedliwości tabele z podziałem na regiony, miasta, prokuratury generalne, ukazują wymiar przestępczości w skali kraju. Ta gęsta sieć badań szczegółowo opisuje działalność organów policji (kryminalną, aresz-

²⁷ C. Torrigiani, O prawie karania... w niektórych jego raportach z ekonomią moralną i polityczną, Florencja 1841. Pod koniec rozprawy naukowej zostaje zaprezentowany projekt zakładu penitencjarnego.

²⁸ Architekt ten – razem z Blouetem i Moreau – opracował program konstrukcji więzień śledczych i sądowych, 1841.

²⁹ N. P. Harou-Romain, *Projettdes pènitenciers*, Czen 1840.

³⁰ Por. Scopoli, Saleri, Petitti, Kwestie higieniczne wokół reformy więzień, skierowane do Sekcji medycznej IV Kongresu, Padwa 1842.

³¹ G. C. Marino, *Kształtowanie się ducha burżuazji we Włoszech*, Wydawnictwo La Nuova Italia, Florencja 1974, s. 364; C. Cattaneo, *Różne prace nad reformą więzienną*, *Il Politecnico*, XVIII, 1840.

³² G. C. Marino, *ibidem*, s. 65–66. Według tego, co pisze ten autor, we Włoszech starano się wprowadzić statystyczno-ekonomiczno-geograficzną metodologię zauważoną od jakiegoś czasu w Niemczech. Modelem była tablica statystyczno-geograficzna zrealizowana przez p. Karetzen z Assia – Darmstadt, obejmująca państwa federacji niemieckiej.

ową, problemy recydywy), sądów (procesy, sentencje, rejestr sądowy) i zakładów karnych. Te ostatnie zostają analizowane i konfrontowane: dane dotyczą higieny, zdrowia, dyscypliny, liczby i motywów ucieczek³³. Bada się dogłębnie strukturę przestrzeni, która była w ścisłej zależności z programem. W jednym ze studiów parlamentarzysty Federico Bellazzi, budynki zostają sklasyfikowane na podstawie warunków materialnych i ich przeznaczenia oryginalnego. Zostają one podzielone na „stare zamki, stare fortece, forty wojskowe, klasztory i budynki religijne, wille królewskie, własności królewskie, własności prywatne, kolonie karne, nowoczesne więzienia”: dziwny zestaw, w którym za pomocą ułożenia warstwami miejsc można pojąć trudną historię sądownictwa karnego od średniowiecza do czasów współczesnych³⁴. Ujawnia się przestrzeń różnorodna, niedostatecznie funkcjonalna. Mało jest budynków obmyślonych od początku jako więzienia; rzadkie są przypadki budynku uważanych za „nowoczesne”. Nawet więzienie w Alessandria – zrealizowane pomiędzy rokiem 1840 a 1844 przez inżyniera Francesco Ignazio Bossi, na podstawie projektu Labrouste’a – nie umknie krytyce. Budynek – czytamy w raporcie – wzniesiony „w miejscu szkodliwym dla zdrowia, tak że z łatwością rozwijają się tam choroby..., leży na północy miasta w pobliżu nagromadzenia wód stojących znanych pod imieniem «umarła Bormida» (...), zbyt niski i dlatego przedmiot powodzi i ciągłej filtracji wody (...) z dwóch stron jest otoczony pasem fortyfikacji”. Uwagi te podkreślają niedoskonałość wyborów dokonanych przez techników piemonckich, przynajmniej tych, które dotyczą lokalizacji, higieny i wentylacji. Pragnie się pokazać, że zastosowanie nowoczesnego schematu nie jest wystarczające do realizacji dobrego więzienia. Aby to osiągnąć, potrzebne jest działanie uzdrawiające cały teren, który je otacza. Także cele *minime (cubi cola)*, zaproponowane przez Labrouste’a, zostają skrytykowane, ponieważ są „zbyt ciasne”. Lecz nie można zapomnieć że jesteśmy w nowej fazie reformy i techniki lat 40. XIX w. wydają się już nieaktualne, połączone z epoką niecierpiącego zwłoki rozwoju instytucji. Ostra krytyka warunków więzień odziedziczonych po państwach włoskich to przesłanka do nowego programu budownictwa więziennego. Najważniejsze kroki są podjęte poprzez opracowanie programu konkursu skonstruowania nowych więzień śledczych Turynu i Genewy³⁵.

³³ F. Bellazzi, *Więzienia i więźniowie w Królestwie Włoch*, Florencja 1866; M. Beltrani-Scalia, *Reforma penitencjarna we Włoszech*, Rzym 1879. Dwa tomy tego ostatniego dzieła zawierają tabele statystyczne dotyczące każdego aspektu systemu penitencjarnego.

³⁴ F. Bellazzi, *ibidem*, s. 29.

³⁵ Program Konkursu powstania projektów więzień do skonstruowania w Turynie i Genui, opublikowany w: V. Gomoli-Mandracci, *Więzienie i społeczeństwo XVII–XIX w.*, Wydawnictwo Centro studi piemontesi, Turyn 1974, s. 77 i nast.

Miały one być przeznaczone do dozoru oskarżonych poddanych ciągłej izolacji, przewidzianej przez prawo z dnia 28 czerwca 1857 r. i z dnia 28 stycznia 1864 r. Zwycięski projekt Konkursu na wiezienie w Turynie (1869–1870) to dzieło Giuseppe Polani, generalnego inspektora urzędu katastralnego miasta, przeznaczonego, aby zostać jednym z bardziej znanych projektantów więzień³⁶. Projekt Polaniego, według systemu „prostokątnego”, jest uformowany przez występ budynku przeznaczonego dla służb administracyjnych, szczepiony z organizmem cel na planie podwójnego krzyża z kaplicą i służbami nadzoru w jego centrum. „Forma prostokątna” – pisze Polani w realizacji ilustrującej projekt – „jest idealnie odpowiednia dla zdrowotności, poprzez zachowanie odległości między budynkami gmachu... Trudność największa polegała na uzyskaniu, jak w formie Panopticonu, centrum, do którego można by przyłączyć i od którego miałyby zależeć działania służby i nadzoru (...). Wierzyłem, że będzie można idealnie osiągnąć cel, łącząc wszystkie ramiona budynku w dwóch obserwatoriach leżących niedaleko siebie (...); największą zaletę reprezentuje ten system we względzie bezpieczeństwa (...), ponieważ ramiona budynku mogą być separowane z dużą łatwością, tak więc, jeśli wiezienie obejmuje bunt części zatrzymanych, zostaje on podzielony i tym samym łatwiejszy w tłumieniu”³⁷.

Rozpatrujemy tutaj schemat innowacyjny wprowadzony ze schematu Panopticonu, charakterystycznego dzięki postępowym technikom badania cel; wyposażony w systemy wentylacji i ogrzewania zaczerpnięte z modelu więzienia londyńskiego w Pentonville.

Trudności zaczynają się w fazie szukania dla budynku lokalizacji w mieście. I nie są to trudności natury technicznej, ponieważ budynek jest obiektem absolutnie prawidłowym z możliwością umieszczenia go w każdych warunkach, lecz dotyczą interesów związanych z polityką gruntową i Statusem miejskim. Rada miejska, interpretując opinię burżuazji miejskiej, wyraża niezadowolenie z powodu wyboru miejsca (przyznanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych terenu byłej cytadeli osłoniętego od Placu d’Armi) – „zważywszy, że (...) jest wystarczająco przykre widzieć zajęty przez wiezienie tak ważny i piękny obszar, najodpowiedniejszy pod przyszłą rozbudowę miasta (...), i to że natura i przeznaczenie projektowanego budynku i muru otaczającego go nie mogą sprawić nic innego, jak tylko wrażenie smutku i melancholii, tego, co teraz jest tak szczęśliwym, uroczym, cenionym i uczęszczanym przez mieszkańców Turynu miejscem rozrywki”³⁸. Aby unik-

³⁶ Architekt ten realizuje więzienie śledcze w Perugi (1863), w Sassami (1862, ze zmianami Inżynierii lądowej) i w Genui (1863, ze zmianami Inżynierii lądowej). Por. V. Gomoli-Mandracci, *ibidem*, s. 127.

³⁷ Relacja projektu por. V. Gomoli-Mandracci, *ibidem*.

³⁸ Posiedzenie Rady Miejskiej z dnia 27 września 1860 r.; por. V. Gomoli-Mandracci, *ibidem*, s. 118.

nać trudności, budynek zostaje wybudowany na obszarze peryferyjnym, blisko kolei, tworząc część sektora, który obejmuje Foro Boarico i Nuovo Macello.

Metoda zastosowana w projektowaniu więzienia w Turynie stanie się modelem wielkich realizacji więziennych lat 70. XIX w., zarówno jeśli chodzi o wskazówki techniczne dotyczące konstrukcji budynku, jak i wskazówki dotyczące zasad lokalizacji. Wyposażone w analogiczny związek powstanie nowe więzienie śledcze w Mediolanie (1872–1879), blisko nowej rzeźni i koszar S. Vittore.

Kolonizacja przestępczości

Podczas gdy są budowane wielkie więzienia miejskie, umacnia się idea, aby zrealizować plan penitencjarny rozszerzony na całe terytorium kraju.

Martino Beltrani-Scalia, inspektor generalny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, proponuje zatrudniać skazanych przy pracach melioracyjnych, a także przy „budowie dróg, sieci kolejowych, konstrukcji przybrzeżnych fortyfikacji i drażeniu portów”³⁹. Chce on zastosować we Włoszech system zastosowany już z sukcesem w USA, gdzie „w Alabamie i Teksasie skazani pracują przy budowie dróg kolejowych, w Missisipi przy uprawie bawełny, w Tennessee i w Nowym Yorku w kopalniach oraz w wielu innych stanach przy uprawie ogrodów i plantacji”⁴⁰.

System ten, według Beltraniego-Scalii, miał być bez wątpienia korzystny dla Włoch, które w odróżnieniu od Francji i Anglii, nie posiadały kolonii, do których mogłyby wysłać skazanych. Kolonie miałyby się pokrywać ze słabo rozwiniętymi obszarami kraju: problem penitencjarny zostałby rozwiązany przez plan kolonizacji kraju, który pozwoliłby odzyskać zasoby ludzkie i materialne zaniedbane przez politykę rozwoju.

Tak geografia zacofania gospodarczego koresponduje z populacją, która musi się poprawić: natura bezproduktywna koresponduje z jednostką, która musi nauczyć się wytwarzać, aby zostać uwolniona, w sposób przykładowy energia odjęta przestępcy na rzecz natury, aby uczynić ją użyteczną. Ta praca musi uczynić lepszymi ludzi, poprawić urodzajność ziem; wyprodukować środki materialne; stworzyć majątki, źródła dochodów, swobodną wymianę towarową, otworzyć nowe drogi komunikacji. Dla jednostek niebezpiecznych, pasożytniczych i leniwych praca nad transformacją ziem dzikich i jałowych to jedyna możliwość rehabilitacji. Ich integracja terytorialna tworzy pierwszą fazę powolnej integracji socjalnej.

³⁹ M. Beltrani-Scalia, *Reforma penitencjarna...*, s. 312 i nast.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 315.

Te mechanizmy definiują to, co można nazwać karną maszyną terytorialną, opracowaną jak prawdziwy aparat wojskowy. Rzeczywiście, od strategii bezpieczeństwa przechodzimy do prawdziwego projektu podboju, do planu wojny na wstępnie podzielonym i ograniczonym obszarze, na którym zostają wytyczone precyzyjne cele; na nim zostają rozpostarte siły, odbywają się ruchy i manewry taktyczne⁴¹. Plan tego typu może zagwarantować równocześnie osiągnięcie szczegółowych celów:

- rozlokowanie w terenie systemu karnego, a tym samym dużej liczby niebezpiecznych jednostek, oddalając go jednocześnie od miasta i tym samym izolując na peryferyjnym polu działania;
- otrzymanie, za pomocą działań socjalnych, przemiany dyscyplinarnej skazanych poprzez ciężkie roboty i prace produkcyjne;
- dysponowanie siłą roboczą, którą można umieścić na różnym terenie.

Na mapie zakładów karnych, opublikowanej przez Beltraniego-Scalię, więzienia już istniejące i te, które mają powstać, są umieszczone w relacji z trasą kolei, obszarami przemysłowymi i głównymi miastami prowincji. To prawdziwy plan matematyczny, aby uczynić szybszym rozmieszczenie skazanych i rozprowadzić pracę na całe terytorium kraju, stabilizując najbardziej ekonomiczną przestrzeń.

Przygotowywane jest także nowe wyposażenie odpowiednie dla tego programu. Filippo Bucci, inżynier – szef Inżynierii lądowej i wodnej „w misji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych”, formułuje sugestywną propozycję techniczną przeprowadzenia prac w miejscach odległych od więzień. Sugeruje on zastosowanie składanych baraków do szybkiego ich transportu, w momencie ukończenia prac, w inne miejsca, gdzie potrzebna jest praca skazanych⁴². Rozważamy tu budynki ruchome, które pozwalają przemienić pracę więzienną w pracę wędrowną z możliwością natychmiastowej interwencji. Baraki, skonstruowane z materiałów, które gwarantują optymalne warunki mieszkalne w miejscach o różnym klimacie, zaopatrzone w sanitaria i system wentylacji, mogą być łączone według różnych systemów kompozycyjnych. Baraki łatwo zmieniające swoje funkcje, oferują różne możliwości ich wykorzystania: „przy budowie dróg kolejowych (...) mogą być użyte jako składy towarowe, magazyny materiałów trakcyjnych i naprawczych; w fortyfikacjach użyte jako koszary, strażnice i prochownie; w wiejskich posiadło-

⁴¹ O idei planu i innych metaforach terytorialnych por. A. Fontana, *Od przedmiotu policja do planu wojny*, *Albo albo*, nr 167–168, wrzesień–grudzień 1978 r., s. 31–45; M. Foucault, *Mikrofizyka władzy*, Wydawnictwo Einaudi, Turyn 1977, s. 147–161; o relacjach pomiędzy maszyną terytorialną a maszyną socjalną por. G. Deleuze, F. Guattari, *Anty-Edyp*, Wydawnictwo Einaudi, Turyn 1975, s. 155 i nast.

⁴² F. Bucci, P. Mars (inżynier, projektant baraków ruchomych), *O konstrukcji baraków i hangarów dla skazanych na pracę w otwartym terenie*, *Przegląd dyscyplin więziennych* (Biuletyn urzędowy Generalnej dyrekcji więzień przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych), t. XI, zeszyt 8, 1881.

ściach jako zagrody wiejskie, stajnie, obory, stodoły i szopy dla maszyn rolniczych⁴³.

Okazja, aby wypróbować wyposażenie, nadarzy się w następstwie zatwierdzenia ustawy o melioracji terenu Agro Romano (21 maja 1878 r.); projekt, który przewiduje, że część prac zostanie wykonana przez kolonie karne. Pierwsza kolonia, przykładowa, zostanie skonstruowana na latyfundium Tre Fontane, niedaleko Rzymu. Na bazie porozumienia zawartego przez Dyрекcję generalną więzień i Stowarzyszenie rolne ojców trapistów – właścicieli gruntów, skazani zostają zatrudnieni przy pracach ornych i melioracji terenu, konstrukcji budynków wiejskich, budowie dróg i sieci irygacji. Po dziewięciu latach prace są ukończone, konstrukcje pozostaną własnością Towarzystwa rolnego, a skazani zostaną zastąpieni przez kolonię rolników.

Sukces operacji Tre Fontane skłania administrację więziennictwa do zaproponowania likwidacji mało korzystnych prac więźniów, aby „skierować do Agro Romano całą, żywą siłę skazanych (...), stworzyć wokół Rzymu 30 lub 40 kolonii karnych (...), które wychodząc z centrum do peryferii, miały być przeznaczone do prac melioracyjnych tego obszaru⁴⁴. W momencie ukończenia fazy rozmieszczenia na terenie siedlisk zbudowanych przez skazanych, następuje praca rolna wykonywana przez sezonowych robotników rolnych pochodzących ze słabo rozwiniętych terenów Umbrii, Abruzzo i północnego Lazio. Praca skazanych zajęłaby się fazą przygotowawczą operacji uporządkowania terenu i przywrócenia równowagi zatrudnienia, fazą możliwą do realizacji bez interwencji klasy robotniczej, wystarczająco niebezpiecznej, jak utrzymuje wyraźnie Beltrani-Scalia, „pomyślmy tylko (...) o szkodach, które byłyby spowodowane wezwaniem do Rzymu ogromnej liczby robotników, których nie można by było się pozbyć łatwo, gdy zmniejszy się zapotrzebowanie na ich pracę”.

Powrót przymusowych prac, tej archaicznej formy kary, koresponduje ze zmniejszeniem się działalności produkcyjnej w więzieniach centralnych; dzieje się tak za przyczyną wielu racji: pośród nich – niebezpieczeństwo konkurencji dla wolnego przemysłu i protesty klasy robotniczej przeciwko formacji specjalistycznej i zbyt dyspozycyjnej siły pracy. Praca przymusowa rzeczywiście nie przynosi niebezpieczeństw, jeśli nie produkuje przedmiotów komercyjnych, lecz jest wykorzystana do realizacji obiektów użyteczności publicznej. Przywrócenie tej formy kary – nie tylko we Włoszech, lecz także we Francji i Anglii – ziszcza się właśnie w momencie, w którym więzienie odśladnia niemożność bycia aparatem pozytywnej przemiany jednostek. Lecz upadek więzienia nie byłby tak niewinny, jak głosił w swojej hipotezie Michel Foucault: jego „rzekoma porażka” miałaby być częścią jego funkcjonowania,

⁴³ *Ibidem*, s. 6.

⁴⁴ M. Beltrani-Scalia, *Reforma penitencjarna...*, s. 318.

tak więc „kara nie powstrzymywałaby czysto i prosto bezprawia; rozróżniałaby je jedynie i zabezpieczała jego generalną ekonomię”⁴⁵. Tak ciągłe poszukiwanie przestrzeni, aby odnaleźć rozwiązanie formy więzienia, ukazywałoby porażkę, lecz także siłę technologii karnej, która rozwijałaby się poprzez zróżnicowane techniki; tworzyłaby część „generalnej ekonomii” przestrzeni karnych. To hipoteza do przyjęcia. Jest w każdym razie oczywiste, że system penitencjarny tworzy własną sieć miejsc, umieszczając ją w precyzyjnej geografii kontroli i rządów kraju. Segregacja na więzienia centralne i kolonie karne nie jest niczym innym jak jednym z wielu podziałów przewidzianych w programach ustawodawczych. Sieć penitencjarna jest uformowana przez miejsca centralne i miejsca peryferyjne, które w każdym przypadku pozostają dobrze odizolowane od społeczeństwa, jako obszary bezpieczeństwa. Tym niemniej pozostanie pewna dwuznaczność w administrowaniu i funkcjonowaniu tych miejsc. Jeśli program kolonii karnych prezentuje się jako próba rozwiązania „pod względem ekonomicznym” problemu penitencjarnego poprzez decentralizację – tendencja jeszcze bardziej ewidentna w postępowym procesie utworzenia zakładów karnych na wyspach – w rzeczywistości ukrywa on próbę rozproszenia więzień po terytorium z dala od społeczeństwa, gdzie zostało popełnione przestępstwo, odepchnięcia ich w kierunku nieistniejącej – fikcyjnej peryferii. Upadła nadzieja wyzwolenia; więzienie zajmuje pozycję na terenie barbarzyńskim, na granicy prawa.

Więzienia a infrastruktura społeczna

„Cela była długa i wąska, podobna do mrocznego korytarza (...), w szczycie muru, naprzeciwko drzwi, znajdowało się otwarte okno wielkości jednej cegły pozwalające wpadać w tą ciemność cienkiemu promykowi światła, którego trajektoria ukazywała mi wpływ godzin (...). Szybko odkryłem nudę siedzenia na łóżku i regularnymi krokami zacząłem chodzić tam i z powrotem. O tym, że w tym pomieszczeniu zostały już w ten sam sposób przemierzone wielkie odległości, świadczył ślad w glinianej podłodze, który w punktach skrętu kończył się dwoma okrągłymi wklęsłościami”.

(Ernst Jünger, „Afrikanische Spiele”, 1936)

Okolo połowy XIX w., we Francji, słowa Balzaca brzmią jak fatalna przepowiednia, która ma się nieuchronnie urzeczywistnić. Napisał on: „Za dwadzieścia lat Paryż zostanie opanowany przez 40-milionową armię byłych więźniów skazanych na ciężkie roboty. Ponieważ Departament Sekwany ze swoim półtora milionem mieszkańców jest tylko miejscem Francji, w którym

⁴⁵ M. Foucault, Nadzorować i karać. Początki więzienia, Wydawnictwo Einaudi, Turyn 1976, s. 300.

ci niktzemnicy mogą się ukryć, Paryż jest dla nich tym, czym dziewiczy las dla dzikich zwierząt⁴⁶.

Znajdujemy się w sercu sceny kryminalnej: metropolia która może być zaatakowana przez te siły, których samo więzienie nie potrafiło zmienić. Jest już teraz wiadomym, że galery nie są w stanie dokonać poprawy moralnej więźniów. W tym miejscu zbyt otwartym i mieszanym, skazany na ciężkie roboty mógł ćwiczyć całą swoją siłę i wytrzymałość, wykonując ciężkie i niebezpieczne prace⁴⁷. Teraz te „dzikie zwierzęta” grożą dołączeniem do przestępców dręczących nieustannie miasto. Jules Janin, pisarz i kronikarz „Journal des Débats”, opisuje degradację miasta spowodowaną przez przestępczość w terminach prawdziwej patologii:

„Są w Paryżu (...) straszne zaułki, labirynty, ruiny, podwórka zamieszkałe wyłącznie przez złodziei miasta (...). Paryż nocą, gdy podziemna czereda zaczyna działać, jest przerażający (...). W okropnych zakamarkach na tyłach gmachów i muzeów (...) mrowi się nieuczciwa społeczność nieporównywalna z niczym, żyje ona w zaawansowanej nędzy i nie mówi o niczym, jak tylko o kradzieżach i morderstwach, w języku stworzonym przez galery. Godny pogardy cygański świat, świat potworny, ropiejąca brodawka na obliczu wielkiego miasta⁴⁸.”

Bez wątplenia opis Janina jest spojrzeniem subiektywnym, lecz problem przestępczości istnieje i jest bardzo realny. Metropolia, w każdym razie, musi być uwolniona od tych „dzikich populacji” – jak je nazywał Eugène Sue, wyrażając w perfekcyjnym języku kolonialnym – które trzymają ją w stanie obłąkania ze swoimi agresywnymi działaniami i ciemnymi spiskami⁴⁹.

Prawdziwa rasowa obsesja ogarnia teoretyków więziennictwa w połowie wieku. W ich tekstach zbrodnia jest analizowana poprzez etnologiczne i antropologiczne paradygmaty⁵⁰. Zbrodnia zostaje zidentyfikowana z tym, co w społeczeństwie najbardziej agresywne, nieracjonalne i dzikie. Nie jest jednak profesjonalny przestępca tym, co budzi lęk, lecz człowiek z marginesu, ubogi, bezrobotny i generalnie ci wszyscy, którzy tworzą wciąż rosnącą masę nędzarzy, dla której kradzież i zbrodnia są środkami w ślepej walce

⁴⁶ H. de Balzac, *Blaski i utrapienia dworu*, Wydawnictwo Einaudi, Turyn 1972.

⁴⁷ A. Zysberg, *Polityki Galerii (1820–1850)*, (w:) *Nieosiągalne więzienie*, pod red. M. Perrot, Wydawnictwo Rizzoli, Mediolan 1981, s. 125 i nast.; w tym samym tomie zobacz także J. Valette, *Galery Rochefort (1815–1852)*, s. 157 i nast.

⁴⁸ J. Janin, *Uchłonięci w Paryżu*, 1845, (w:) L. Chevalier, *Klasy robotnicze, klasy niebezpieczne. Paryż podczas Rewolucji przemysłowej*, Wydawnictwo Laterza, Bari 1976, s. 80–81.

⁴⁹ Powołujemy się na powieść E. Sue, *Tajemnice Paryża*. Odnosnie literatury tego typu, por. jeszcze L. Chevalier, *ibidem*, s. 519 i nast.

⁵⁰ Analizę etnologiczną klas przestępczych próbuje przeprowadzić we Francji L. A. Marquet-Vasselot, (w:) *Ethnographie des prisons*, 1841. Por. także M. Foucault, *Nadzorować...*, s. 277 i nast.

o przetrwanie, walce niegodziwej i nie do przewidzenia, która może popchnąć aż do przewrotu i rewolty.

Dlatego uwaga reformatorów – takich jak: Charles Lucas, Ducpetiaux, Cerfber i innych protagonistów dyskusji nad systemem penitencjarnym – przesunie się ze studiowania nowych systemów więziennictwa na analizę problemów dotyczących w sposób bardziej generalny bezpieczeństwa⁵¹. Jakie rozwiązania są proponowane? Z jednej strony, zarządza się deportację skazanych na ciężkie roboty do kolonii pozamorskich – tak więc tą masę ludzką zagrażającą metropolii przenosi się do puszczy realnej, tropikalnej⁵². Z drugiej strony zostaną zaproponowane projekty interwencji w społeczeństwie: stworzenie organizacji do spraw włączenia do społeczeństwa byłych więźniów, otwarcie zakładów poprawczych dla prostytutek; domów pracy dla młodocianych przestępców oraz generalnie – opracowanie programów poprawy warunków życia (szkoły, przedszkola, sierocińce, przytulki, mieszkania dla robotników). Rozważamy tu dwie różne linie interwencji, lecz wewnątrz tej samej strategii: pierwsza umieszczona w ambitnym programie kolonialnym, druga, długoterminowa, uformowana na bazie precyzyjnego programu kolonizacji państwowej skierowanej na wychowanie od nowa klas robotniczych i niebezpiecznych.

Deportacja będzie alternatywnie zniesiona lub przywrócona w sytuacjach niezwyklej wagi i poważnego niebezpieczeństwa państwa. W dniu 8 grudnia 1851 r., zaraz po zamachu stanu, który miał miejsce 2 grudnia, dekret skazuje na deportację do Caienna lub Algierii konspiratorów i członków tajnych stowarzyszeń. Dekret z dnia 27 marca 1852 r., a następnie ustawa z dnia 30 maja 1854 r., ustalają, że skazani na ciężkie prace przymusowe zostaną wysłani do Gujany, aby tam zostać zatrudnieni przy pracach kolonizowania kraju. To zarządzenie da początek zniszczenia galer metropolii, uważanych za ekstremalnie groźne z punktu widzenia bezpieczeństwa i całkowicie bezużyteczne ekonomicznie. Inicjatywa napotyka całkowite poparcie marynarki, która w następstwie zmniejszonego zapotrzebowania na więzienną siłę roboczą prosiła wiele razy o zamknięcie galer⁵³. Później, wraz z reorganizacją więzień morskich – w następstwie dekretu z dnia 7 kwietnia 1873 r. – zosta-

⁵¹ C. Lucas, *Observations sur L'établissement permanent en Angleterre de la déportation, et sur l'utilité de son établissement transitoire en France*, Paryż 1855; J. H. Détrimont Alphonse Cerfberr de Médelsheim, *Projekt de colonization d'une partie de l'Algérie par les condamnés liberés, les pauvres et les orphelins*, Paryż 1846. O zakładach karnych Gujany najlepsze ostatnie badania to: M. Devéze, *Cayenne, déportés et bagnards*, Paryż 1965. Na temat związany z opieką społeczną: A. Bonneville, *Des institutions complémentaires du system pénitencier*, 1874; E. Ducpetiaux, *Colonies agricoles, écoles rurales et écoles de réforme pour les indigents, les mendiants et les vagabonds*, Bruksela 1851.

⁵² D'Haussonville, *Les établissements pénitentiaires en France et aux colonies*, Paryż 1875, s. 525–530.

⁵³ A. Zysberg, *Polityki Galer...*, s. 126.

ną zamknięte także więzienia pływające, z przyczyn zbyt dużego ciężaru wydatków⁵⁴. We Francji deportacja zostanie zniesiona definitywnie w 1938 r. To koniec podróży, która z portów – Brest, Rochefort, Tulon – prowadziła skazanych w kierunku nieznanego doświadczenia, lecz w którym w gruncie rzeczy była nadzieja.

Wraz ze zniesieniem deportacji – co pamięta Jean Genet podczas swojego bolesnego okresu odbywania kary pozbawienia wolności – jest omawiana także desperacyjna emocja: zaokrętowania się, aby popłynąć świadomie i bohatersko, może nawet na spotkanie śmierci, „wchodzenia naszą żywą świadomością w mityczne rejony podziemne” doświadczenia. W gale-
rach wszystko działo się w świetle słońca, „światło, które skłania do tego, aby określić je jako znak jasności” – podkreśla J. Genet⁵⁵. Było to dokładne przeciwieństwo więzień centralnych z ich ponurą atmosferą, duszącą architekturą ograniczonych pomieszczeń mierzonych geometrycznie: urządzenia, które zgniatają ciała swoją nieelastyczną strukturą, instrumenty napawającej strachem, która nęka duszę, łudząc się, że naprostuje tym człowieka. „Atmosfera w nich jest tak ciężka” – kończy J. Genet – „że zmusza do chodzenia na czworakach. Do pełzania”. Dekret, który znosi deportację, przywraca tym samym całą władzę karania więzieniom centralnym, ich zimnym urządzeniom kontroli, ich miernej scenie, na której dopełnia się zabójcze, przymusowe istnienie.

Technologie izolacji więziennej

„Nie zna swojego wyroku skazującego?... Byłoby bezużytecznym oznajmiać mu go, i tak pozna go na własnym ciełe”.
(Franz Kafka, „In der Strafkolonie”, 1914)

Udoskonalenie ogniwa cel nie jest przedsięwzięciem szybkim, ani też prostym w wykonaniu, przede wszystkim przez wysokie koszty, które niesie z sobą. Trzeba czekać na okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Gasparrina, z dnia 2 października 1836 r.⁵⁶, który nakaże wypróbowanie syste-

⁵⁴ D'Haussonville, *Les établissements...*, s. 609 i nast.; od 1867 r. skazani na prace przymusowe Europejczycy zostają deportowani do Nowej Kaledonii, podczas gdy Afrykańczycy czy Arabowie zostają przeniesieni do Algierii i Gujany. Jest to zarządzenie natury sanitarnej. Istnieje obawa, że klimat Gujany może szkodzić zdrowiu Europejczyków, podczas gdy Nowa Kaledonia wydaje się dla nich bardziej odpowiednia niż dla Afrykańczyków, biorąc pod uwagę szerokości geograficzne, które trzeba przekroczyć, aby do niej dotrzeć.

⁵⁵ J. Genet, *Pamiętnik złodzieja* (1949), tłum. włoskie G. Caproni, Wydawnictwo Mondadori, Mediolan 1978, s. 4–5.

⁵⁶ Zarządzenie jest potwierdzone w Programie Ministerialnym Duchâtela z dnia 9 sierpnia 1841 r. O przejściu od koncepcji filantropistycznej więzienia do ścisłej wiedzy penitencjarnej we Francji; por. C. Duprat, *Karać i wyzdrowieć, 1819: więzienie filantropów*, (w:) *Niemożliwe więzienie*, pod red. M. Perrot, s. 55–91.

mu celkowego we wszystkich planach więzień. Zaczyna się wymagać także zastosowania zasady Panopticonu w nowych konstrukcjach, a także w starych budynkach – tam, gdzie jest możliwe jej zastosowanie przy pomocy odpowiednich modyfikacji.

Wśród więzień wybudowanych w latach 1815–1845 znajdujemy tylko dwie realizacje przykładowe w płaszczyźnie poszukiwań architektonicznych i zastosowania systemu celkowego⁵⁷: więzienie dla młodocianych przestępców – Petite Roquette⁵⁸ w Paryżu (1826–1836), zaprojektowane przez Hipolyte Lebas, i więzienie centralne Beaulieu w Caen (1828–1844), dzieło Harou-Romain, ojca i syna⁵⁹. Architektura Roquette wydaje się być otrzymaną poprzez modyfikację promienistego schematu Panopticonu tradycyjną geometrią fortecy. Konstrukcja jest uformowana przez sześć ramion gwiazdy zamkniętych przez wysoki budynek sześciokątny, na rogach którego wznoszą się masywne wieże cylindryczne. W centrum konstrukcji znajduje się okrągła kaplica odizolowana od dziedzińców fosą i połączona z ramionami tylko mostkami. Centralny plan budynku nie podporządkowuje się rygorystycznemu założeniu Panopticonu – nie ma tutaj żadnego systemu kontroli wzrokowej – lecz dąży do stworzenia jednorodnych przebiegów i organizacji mądrej dystrybucji zadań. Lecz Roquette ze swoją niejasną strukturą, po części „wymowną”, po części „funkcjonalną”, może być uważane za jeszcze jedną przestrzeń kryzysu pomiędzy dwoma odmiennymi koncepcjami więzienia.

Jest niewytłumaczalna niepewność w architekturze Roquette. Racjonalność nowej maszyny więziennej zostaje zakryta poprzez pancierz z boniowanego kamienia. Jej rygorystyczna geometria wewnętrzna jest zamaskowana częścią zewnętrzną imitującą Zamek Sforzów w Mediolanie⁶⁰ i w jakiś sposób przypomina zapomniane formy Bastylli. I tak jakby nowe śniło o starym, jakby nowoczesna technologia karna, obawiając się nieefektywności swoich urządzeń, powoływała się na antyczne wieże.

W więzieniu centralnym w Caen, zmodyfikowanym po roku 1844, zasada Panopticonu jest natomiast zastosowana w rozwiązaniu prawie paradoksalnym. Rozmieszczenie wewnętrzne dwóch ramion współosiowych to rezultat mocnej deformacji formy okrągłej. Przestrzeń wewnątrz dwóch ramion, w centrum której znajduje się wieża nadzoru, jest otrzymana geometrycznie

⁵⁷ O architekturze więzienniczej pierwszej połowy XIX w. we Francji, por. G. Foucart, *Architecture carcérale et architectes fonctionnalistes en France Au XIX^e siècle*, *Revue de l'Art* 1976, nr 32.

⁵⁸ Oprócz tekstu G. Foucarta por. także P. Saddy, *La prison de la Petite Roquette*, *Architecture Mouvement Continuité* 1974, nr 33, s. 86 i nast.

⁵⁹ Po śmierci ojca, Nicolas Philippe obejmuje jego funkcję architekta departamentu Calvados. Ojciec, przyjaciel Perciera, otrzymał drugie *grand prix d'architecture* w 1788 r. Por. A. Lancelle, *Dictionnaire des architectes français*, Paryż 1872, t. I, s. 351.

⁶⁰ Por. B. Foucart, *Architecture...*, s. 48.

poprzez ściśnięcie figury eliptycznej. W ten sposób przez małe okienka umieszczone w drzwiach cel jest możliwe oglądanie wieży centralnej z ołtarzem. Schemat teatru zostaje zaaplikowany w budynku w sposób niezwykle. Nicolas Harou-Romain wyraził całkowitą wiarę w czystą formę Panopticonu w znanym projekcie więzienia okrągłego (1840)⁶¹ i w serii projektów konstrukcji więzień śledczych opublikowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w „Instruction et Programme”, adresowanych do Prefektów 9 sierpnia 1841 r.⁶² Ten zbiór przygotowany przez N. Harou-Romain razem z Abelem Blouet i Hektorem Horeau zawiera chyba najlepsze projekty na planie centralnym opracowane we Francji aż do tego momentu. Tutaj, Harou-Romain proponuje różne wariacje na czystym modelu Panopticonu: od schematów okrągłych i półokrągłych aż do rozwiązań narożnych. A. Blouet natomiast przeplata rozwiązania ramienne ze schematami perfekcyjnie okrągłymi. Lecz zwięzłe poszukiwania w „Instruction” nie przyniosą konkretnych realizacji, za wyjątkiem więzienia Autun (1854–1856) – małego panteonu celkowego zaprojektowanego przez architekta Berthiera⁶³.

Pod koniec lat 30 XIX w. nowe systemy zatrzymania oddziałują w sposób decydujący na organizację programów⁶⁴. Dyskusja roznieca się nad wyborem pomiędzy dwoma fundamentalnymi, penitencjarnymi systemami amerykańskimi: *Auburn* – bazującym na nocnej izolacji w celach i wspólnej pracy podczas dnia oraz *Filadelfia* – kontynuującym izolację w celi także podczas pracy. Lecz model *Filadelfii* ze swoją radykalną technologią odosobnienia zyskuje największą aprobatę.

W więzieniu Cherry Hill, w Filadelfii (1821–1829), dyscyplina zostaje używana poprzez szczególne traktowanie psychologiczne i fizyczne więźnia. Za ledwie zamknięty w celi zostaje pozostawiony sam sobie przez kilka dni: zostaje, aby zagłębić się w absolutnej samotności, aż do momentu, kiedy nie poprosi o pracę lub książki. Tak więc dyrektor w zależności od charakteru, stopnia uległości i natury dokonanego przestępstwa, decyduje o typie pracy czy lektury, która zostanie mu powierzona. Praca i książki zostają przyznane

⁶¹ N. P. Harou-Romain, *Projet de pénitencier, Caen, 1840*; tegoż, *Prison cellulaire, entourée de promenoirs et de terrains cultivés, Paryż 1844*; tegoż, *Projet de prison de plan circulaire de 480 cellules, Paryż 1844*.

⁶² *Minister de l'Interieur, Instruction et Programme pour la construction des maisons d'arret et de justice par Blouet, Harou-Romain et Moreau, Paryż 1841*. Tom z wprowadzeniem zawierającym Program Ministra Duchâtela.

⁶³ Por. B. Foucart, *Une prison cellulaire de circulaire Au XIX^e siècle: la prison d'Autun, Information d'histoire de l'art, nr 1, styczeń–luty 1971 r.*, s. 11–24.

⁶⁴ Dla poszerzenia obrazu generalnego debaty nad systemami penitencjarnymi we Francji odsyłam do książki M. Foucalt'a, *Nadzorować...*, s. 250 i nast., lecz także do doskonałych badań M. Perrota, *Délinquance et system pénitentiaire en France Au XIX^e Siecle, Annales E.S.C.*, styczeń–luty 1975 r., s. 67–91.

jako łaska i w przypadku złamania dyscypliny zostają natychmiast odebrane. Ich utrata tworzy pierwszy stopień kary⁶⁵.

Wyższe kary to zaciemnienie cel, zredukowanie jedzenia do chleba i wody, gorset bezpieczeństwa dla buntowników. Nie ma tutaj groźnych więz nadzoru, tak jak w Panopticonie, lecz tylko solidne mury celi, z której skazany nie ma możliwości wydostania się. Więzienie jest uformowane przez ramiona rozmieszczone promieniście, każde z nich składa się z serii cel po bokach długiego korytarza centralnego. Cele są wyposażone w małe dziedzińce z otwartym dachem, gdzie skazani mogą pracować w samotności⁶⁶.

Jak może zanotować Alexis de Tocqueville podczas swojej wizyty w więzieniu w Filadelfii (1831), warunki więźnia są całkowicie odmienne od warunków w starych więzieniach. Zatrzymany cieszy się zdrowym pomieszczeniem, jest odpowiednio żywiony i pielęgnowany, lecz jest okropnie nieszczęśliwy; nieszczęściem prowokowanym przez karę intelektualną, która rozsiewa w jego duszy „terror głębszy niż łańcuchy i ciosy”⁶⁷. Lecz w Cherry Hill prawdziwą karą jest radykalny warunek izolacji narzucony przez celę, obsesyjne istnienie jej ścian. Jak mówił Abel Blouet, po powrocie ze swojej misji w Stanach Zjednoczonych, „mury są karą dla przestępstwa, cela umieszcza skazanego naprzeciw siebie samego, jest on zobligowany słuchać swojego sumienia... Mury są przerażające”⁶⁸.

Nie brakuje krytyk i obiekcji natury higienicznej i pedagogicznej tego systemu zatrzymania⁶⁹, lecz model architektoniczny zostanie zaakceptowany prawie powszechnie także w Europie. Więzienie Pentonville (1842) w Anglii

⁶⁵ Demetz i Blouet, *Rapports à M. le Comte de Montalivet... sur les pénitenciers des Etats-Unis*, Paryż 1837, s. 28; zob. także *Documents officiels sur le pénitencier de l'Est ou de Cherry Hill à Philadelphie*, traduits par Moreau-Christophe, s. 19.

⁶⁶ Konstrukcja oryginalna była parterowa, do niej dobudowano piętro.

⁶⁷ Fragment umieszczony przez M. Perrot w eseju: Alexis de Tocqueville i więzienia, czyli brzydki zapach liberalizmu, *Albo albo*, nr 195–196, maj–sierpień 1983 r., s. 127. Por. także G. de Beaumont, A. de Tocqueville, *Le système pénitentiaire aux Etats-Unis et de son application en France*, Paryż 1845³; jest to tekst, który zbiera materiały z ich misji w Stanach Zjednoczonych. O więzieniach Filadelfii i Auburn, zob. także C. Lucas, *Du système pénitentiaire en Europe et aux Etats-Unis*, Paryż 1828–1830.

⁶⁸ A. Blouet, *Projekt de prison cellulaire*, 1843. Blouet był inspektorem budynków więziennych francuskich.

⁶⁹ *Documents...*, traduits par Moreau-Christophe, s. 30–31. Notuje się, że odosobnienie zwiększało efekty zamknięcia na ciele i na duszy, prowokując formowanie się uczuć smutnych i melancholijnych; wzbudza to nadmierne zagęszczenie krwi wewnątrz ciała ze szkodą dla krążenia ogólnego; w konsekwencji system nerwowy będzie słabo stymulowany, funkcje skóry słabną i system limfatyczny dominuje, prowokując dla chorób jamy brzusznej, klatki piersiowej, głowy, naczyń limfatycznych, oraz zaburzenia umysłowe; także Moreau-Christophe, *De la mortalité et de la folie dans le régime pénitentiaire et spécialement dans les pénitenciers de Philadelphie, d'Auburn, de Geneve et de Lausanne*, Paryż 1839. Ujawnia się też brak instrukcji wewnątrz więzienia w Filadelfii; por. *Raport of the Prison Discipline society*, Boston 1834, Ninth Report, s. 60.

i Mazas (1841–1849) we Francji posłużą do rozprzestrzenienia modelu w wersji technicznie udoskonalonej. Użycie naukowe izolacji stanie się założeniem inspirującym nową architekturę więzienniczą. W wielkich więzieniach europejskich drugiej połowy wieku – La Santé (1864) i Frenes (1898) we Francji, więzieniach śledczych w Turynie (1869–1870) i w Mediolanie (1879), tych w Anversa (1854–1857), w Lovanio (1846–1858), w Brukseli (1847–1848), w Berlinie (1869–1871) – znajdujemy charakterystyczną sekcję celkową z centralną galerią, zrealizowaną w Cherry Hill. Czyste formy Panopticonu zostają opuszczone, więzienia staną się gigantycznymi maszynami, gdzie ramiona tworzą urządzenia klasyfikujące perfekcyjne odseparowanie.

Cele więzienne

Inauguracja więzienia Pentonville, w Londynie (1842), odbywa się w atmosferze zainteresowania i oczekiwania godnego ogólnoświatowej ekspozycji⁷⁰. Ogromny budynek, zaprojektowany przez Joshuę Jebba, inżyniera wojskowego, mianowanego nadintendentem generalnym więzień w 1837 r., jest wizytowany przez najwyższe głowy państw europejskich i przez przedstawicieli prawie wszystkich rządów⁷¹. Poszukiwanie nowych technik kontroli i represji stało się już teraz problemem międzynarodowym.

Nowy zakład penitencjarny, skonstruowany wzdłuż Caledonian Road, w centrum dzielnicy robotniczej, nie reprezentuje wielkich innowacji od strony przestrzennej; powtarza on, rozmieszczając cztery ramiona tworzące kąty 60°, promieniowy schemat Cherry Hill. Architektura jest oparta na planie najbardziej wypróbowanym i chyba najbardziej sprawnym, lecz w Pentonville technika jest tym, co robi wrażenie na wizytujących. Inwencja chyba najbardziej niezwykła to mechaniczne urządzenie – pasy przesuwające się, które pozwalają na transport misek z jedzeniem na różne piętra, aby dostarczać je bezpośrednio do cel poprzez specjalne okienka w ich drzwiach. W ten sposób można regularnie, w mniej niż 10 minut, dostarczyć jedzenie 520 więźniom, pozostawiając ich w izolacji.

Szczegółowe badania dotyczą organizacji celi, tego miejsca, w którym więźniów spędza większość swojego czasu. W Pentonville cela tworzy mikro-kosmos całkowicie odseparowany od reszty więzienia; ma podwójną funkcję:

⁷⁰ R. Evans, *The fabrication of virtue. English prison architecture, 1750–1785*, Cambridge University Press 1982, s. 364 i nast.; także M. Ignatief, *A just measure of pain. The penitentiary in the industrial revolution*, Pantheon Books 1978, tłum. włoskie *Początki więzienia*, Wydawnictwo Mondadori, Mediolan 1882, rozdz. I.

⁷¹ Przy tej okazji Guglielmo di Prussia decyduje wybudować nowe więzienie w Berlinie imitujące dokładnie to w Pentonville. W Anglii, po roku 1847, zostaje wybudowanych ponad 50 więzień na tym samym schemacie; por. T. A. Markus, *Pattern of the Law*, *The Architectural Review* 1954, nr 116, s. 256.

wygodnego pomieszczenia i efektywnego urządzenia nadzoru. Każda czynność służby i kontroli jest połączona w dokładnie zaplanowanym systemie technicznym. Sieci przewodnictwa, które zaopatrują bezpośrednio wnętrze w powietrze i wodę, są perfekcyjnie odizolowane, aby uniemożliwić komunikowanie się poprzez ich opukiwanie; z tego samego powodu przewody wentylacyjne służące wprowadzeniu czystego powietrza i usunięciu tego zużytego są niezależne. Okno jest stałe, ponieważ nie służy wentylacji. Jest zamknięte przez kratę i matową szybę, która nie pozwala patrzeć na zewnątrz. „Judasz” umieszczony w masywnych, nieprzepuszczających dźwięku drzwiach pozwala na stałą kontrolę działań więźnia.

Więzień natomiast nie może widzieć poprzez soczewkę, ponieważ oglądanie jest możliwe tylko w jednym kierunku; nie może także słyszeć zbliżających się kroków nadzorujących, znajdując się w absolutnej izolacji akustycznej i dlatego, że nadzorujący poruszają się w specjalnym obuwiu z filcu, które wycisza hałas. Cela jest sama w sobie perfekcyjnym mikro-panopticonem, to „więzienie w więzieniu”, jak mawiał Tocqueville. Tutaj urządzenie – panopticon nie jest zastosowane w całym budynku według rozwiązania, które sugerował Bentham (rotunda z wieżą centralną), lecz zostaje użyte w sposób rozleglejszy: bezpośrednio w celach, zamkniętych przez masywne drzwi, niepozwalające na żadną komunikację, lecz wyposażone w „judasza” lub też dziedzińce z promienistą linią podziału, z centralnym obserwatorium nadzoru. Zniknie idea totalnego teatru. Mechanizmy kontroli wizualnej zostają zastosowane w urządzeniach podzielonych na części, rozmieszczone we wnętrzu więzienia: system mikrofizyki, która rozdziela miejsca, kawałkuje je, organizując mikroanalityczną technikę izolacji.

Dla więźnia wnętrze jest powłoką nieprzepuszczającą dźwięku⁷², która przeciwstawia się jego wolności, to czysta pojemność zawierająca proste wyposażenie i stały sprzęt (zlew, piec, serwis higieniczny). Zapięczętowane drzwi, okno, przez które prześwieca białe, neutralne światło, wydrążenia kanałów wentylacyjnych, są elementami granicznymi świata zewnętrznego, do którego nie sposób się zbliżyć. Z efektem znieczulającym cela wyznacza limity odwróconego mikrokosmosu: jedna możliwa przestrzeń, w której więzień musi nauczyć się przeżyć.

Cela jest także szczególnym miejscem zamieszkania zredukowanym w swoich podstawowych funkcjach; lecz „komfort”, który oferuje, nie może nigdy przewyższyć pewnego stopnia, jak uprzedza Charles Lukas, inspektor generalny więzień francuskich: „Nie należy nigdy we wnętrzu więzień stworzyć stopnia materialnego dobrobytu, który przewyższyłby ten, o który mogą się starać niższe klasy, ponieważ w ten sposób można by uwierzyć w tak

⁷² Dokładne badania nad uszczelnieniem dźwiękowym cel zostają przeprowadzone w więzieniach angielskich przez fizyka Michaela Faradaya i przez architektów Abela Blouet i Thomasa Bullara; por. R. Evans, *The fabrication...*, rozdz. 7.

zwaną nagrodę ośmielającą przestępstwo⁷³; zasada, która koresponduje punktualnie z „regułą surowości”, została zdefiniowana przez Benthama; według niego „więzienie, które oferuje winnym sytuację lepszą od ich normalnych warunków przed ich ukaraniem, byłoby niebezpieczną pokusą dla ludzi słabych i nieszczęśliwych⁷⁴”.

To są aksjomaty determinujące organizację przestrzeni celi, tego nędznego mieszkania, w którym można rozpoznać wyblakłe wyobrażenie kwaterek socjalnego, minimalnego, poprzez który niższe klasy powinny być edukowane. I na bazie tych koniecznych zasad zostaje ustalony standard minimalnych warunków socjalnych, którym zostaje poddane istnienie ludzkie.

Lecz poprzez komfort przechodzą także efekty delikatnej, dezorientującej dyscypliny. Z relatywnym komfortem celi koresponduje maksymalne odosobnienie i absolutne zniewolenie jej mieszkańca, posłusznego rozkazom tego, który korzysta z jego usług. Wszystko jest zaprojektowane na przyjęcie człowieka do resocjalizacji, kierowanie jego czynnościami, drygowanie jego uczuciami; każde urządzenie jest gotowe, aby wchłonąć jego energię, odwrócić jego siłę, osłabić jego moc. Cella jest maszyną, która narzuca jednostkom dozę funkcji życiowych (jedzenie, praca, ćwiczenia) i zmusza je, aby przyjmowały zachowania powtarzające się zawsze w ten sam sposób. Modeluje ona człowieka według systemu dyscypliny, która musi doświadczyć ciało, aby zmusić je do czynności obowiązkowych i nieuniknionych.

Czas izolacji więziennej

To, co fascynuje administratorów i teoretyków więzienia, to możliwość skonstruowania nie tylko urządzenia dyscyplinarnego, które pozwoliłoby zmieniać zachowania biologiczne i psychiczne ludzi, lecz także stworzyć efektywne laboratorium badań zachowań przestępców. Budynek więzienny, ponieważ jest światem nadzorowanym, jest dokładnie zamknięty. Ze swoimi wyodrębnionymi pomieszczeniami i stałymi właściwościami klasyfikującymi może stworzyć archiwum – kartotekę śladów przestępstw. C. Lombroso prowadzi swoje badania nad charakterem przestępcy, analizując rozmieszczenie śladów pozostawionych przez skazanych na murach cel, meblach, książkach i rzeczach codziennego użytku. Te graffiti – mówi C. Lombroso – mogą dostarczyć „dokładnych informacji na temat prawdziwej siły psychicz-

⁷³ List Charlesa Lucasa do barona De Gerando, który był parem Francji i radnym, z dnia 23 stycznia 1833 r.; cyt. za W. H. Gillac, *Les Maisons de correction (1830–1845)*, Wydawnictwo Cujas, Paryż 1971, s. 34.

⁷⁴ J. Bentham, *Panoptique*, s. 21; cyt. za edycją francuską opublikowaną ponownie przez Wydawnictwo Belfond w 1977 r.

nej tej nowej nieszczęśliwej rasy, która żyje obok nas”; każda linijka tych palimpsestów ujawnia charakter przestępcy⁷⁵; często tworzą one kod sekretnej wiadomości, pisanej niekiedy na „ruchomych piaskach pasaży otwartych dla spacerów (...), na zapoconych szybach, czy na śniegu”⁷⁶. Oko detektywa kontynuuje w więzieniu pracę rozszyfrowywania śladów pozostawionych na miejscu przestępstwa⁷⁷.

Bez wątplenia istnieje związek pomiędzy tym badaniem klas przestępczych a organizacją nowej przestrzeni więziennej. Figura archiwum koncentruje, zarówno na poziomie obserwacji fenomenologicznej, jak też na poziomie uruchomienia urządzenia przestrzeni, analogiczne metody analityczne i taksonomiczne. Rozmieszczeniu więźniów w budynkach cel odpowiada struktura seryjnej kartoteki w tym samym więzieniu. Tutaj *dossier* skazanych są dokładnie zaszeregowane. Wzrok dyrektora przebiega te teksty, w których są rejestrowane przestępstwa, przyzwyczajenia, dewiacje każdego zatrzymanego: przestrzeń literacka, w której fragmenty istnienia zostają opisane, zanalizowane i uważnie skatalogowane.

W więzieniu, tak jak w bibliotece, muzeum, szpitalu i wielu innych taksonomicznych przykładach architektury XIX wieku, rzeczy, ludzie mają swoje odpowiedniki w katalogu. Lecz te przykłady różni od więzienia jeden istotny szczegół: tutaj życie jest tworzone w przestrzeni wolnej codzienności, aby zostać umieszczone w czasie specjalnym, w czasie, który podkreśla warunek radykalnego zerwania ze zwykłym czasem społeczeństwa⁷⁸. Z tego powodu w tych przestrzeniach i budynkach jest niezbędna atmosfera metafizyczna. Lecz w odróżnieniu od wiecznego czasu muzeów, bibliotek, czas więzień charakteryzuje obsesyjna idea jego użytkowania i dręcząca niewiadoma jego trwania. Jeśli w więzieniu zupełna samotność przenosi początkowo w czasową pustkę, to w następstwie zastępuje się tą pustką czasem odmierzonym przez rytm ćwiczeń, modlitw, posiłków i naznaczonych wizyt. Regulamin jest nowym motorem czasu. Codzienne czynności oddziałują nieustannie bezpośrednio na ciało znajdujące się pod przymusem przestrzenno-czasowym: są one nierozdzielnie połączonymi życiem i karą. Desperacja więźnia polega na konsumowaniu własnej kary w każdej minucie przedłużone w czasie. Idea przemijania, bezużyteczności doświadczenia, zawsze istnieje w całkowitej izolacji. Jej przeciwległy limit to marzenie

⁷⁵ C. Lombroso, *Palimpsesty z więzienia*, Turyn 1888, s. 6 i 282.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 311.

⁷⁷ Bardziej ogólnie o metodzie poszlakowej w XIX w. por. C. Ginzburg, *Objawy. Korzenie paradygmatu poszlakowego*, (w:) *Kryzys rozumu*, pod red. A. Gargani, Wydawnictwo Einaudi, Turyn 1979, s. 57–106.

⁷⁸ M. Foucault, *Des espace autrea*, Konferencja w Cercle d'études architecturales, z dnia 14 marca 1967 r., częściowo opublikowana w: *Architektura – Kroniki i historia*, t. XIII, s. 822–823; por. także G. Agamben, *Dzieciństwo i historia*, Wydawnictwo Einaudi, Turyn 1978, w szczególności rozdział: *Czas i historia, krytyka momentu i ciągłości*, s. 97 i nast.

o wieczności: nadejście czasu nieskończonego, nieruchomego, który przyniesie koniec kary. Perfekcyjną alegorię tej kary odmierzanej przez czas można zobaczyć w znanym opowiadaniu Borgesa⁷⁹. Skazany zamknięty w głębi więzienia widzi we śnie ziarenko piasku, które spoczywa na podłodze jego celi. Do tego ziarenka dołącza drugie, potem trzecie. Szybko i niepokojąco ziarenka rozmnażają się aż do wypełnienia celi. Niepowstrzymany piasek, jak w przepływie klepsydry, zaczyna dusić więźnia. W tym momencie krzyczy on: „przyśniony piasek nie może mnie zabić”. Lecz piach zabija i łańcuchu snów, mieszczących się jeden w drugim jak chińskie pudełka, śmierci się powtarzają. Figura celi – klepsydry zaatakowanej przez piach, która jest zarazem materializacją czasu i instrumentu bezkrwawej kary, prezentuje w znakomity sposób karę konsumowaną w każdym momencie. Powtarzające się śmierci są wieloma śmierciami metafizycznymi, które więzień musi znosić.

Kara, w nowoczesnej koncepcji więzienia, przepowiada w każdym razie nieuchronny proces zniszczenia energii życiowej ciągnący się dniami, tygodniami, latami. Czynności dyscyplinarne przybierają tak charakter świadomego procesu zniszczenia indywidualnego doświadczenia: to kara, która głęboko uderza w duszę niż raczej w ciało, jak wywnioskował Tocqueville podczas swojej wizyty w więzieniu w Filadelfii.

Zmuszony do powtarzania tego samego programu dyscyplinarnego, więzień jest skazany na zagubienie się w obsesyjnym echu swojego ciała, w swojej własnej świadomości, na powtarzanie dręcząco co dzień, z drobiazgową dokładnością, tych samych czynności. Przyczyną działań dyscyplinarnych jest chęć osiągnięcia doskonałości niemożliwej i dlatego czynność będzie musiała powtarzać się bez końca. Znać każdą chwilę własnego czasu, najmniejszego gestu w dniu, powtarzać boleśnie zawsze te same gesty, żyć „podwójnie” własnym istnieniem i nie móc wyjść z siebie samego: to głęboki sens kary regularnego uwięzienia.

Nowoczesne więzienie to perwersyjne urządzenie, które doświadcza rozwoju osoby w najbardziej okrutnej formie. Życie zatrzymuje się za przyczyną sankcji karnej: aresztowania; od tego momentu zastępuje je życie pozorne, puste i mechaniczne. To maszyna syzyfa, już nie w rozmiarze wzrostu świata psychicznego osoby więzionej.

W ciszy budynku więzienia, masywne drzwi cel zamykają się całkowicie przed światem zewnętrznym. Nic więcej nie jest widoczne: ani na zewnątrz, ani wewnątrz więzienia. Jest się obserwowanym przez dziurkę. Tworzy się tutaj ogrom lęku, który trzyma więźniów w niepewności, napięciu, tak jak cela trzyma odseparowanych, pozostawionych samym sobie z własnym życiem.

⁷⁹ J. L. B o r g e s, Pismo boga, (w:) L'Aleph, Wydawnictwo Feltrinelli, Mediolan 1961, s. 114–120.

W pomieszczeniu zdominowanym przez abstrakcyjną władzę warunki człowieka stają się takie, jak zwierzęcia w klatce, zmuszonego do trwania w ciągłym stanie czuwania, jak dzieje się w trwożącej architekturze Kafki, gdzie „nie można mieć nadziei ani na intymność, ani na bezpieczeństwo”⁸⁰. Lecz kiedy człowiek jest zmuszony, aby zrezygnować z „bycia”, rzeczy są tymi, które kierują. Tak więc, jak zauważył Jan Starobiński, urzędnicy, przyrządy, znajdujące się pomiędzy jednostką a władzą, zmieniają ich sens, podążając za paradoksalną i głupią logiką. Mury, drzwi, meble, „te przedmioty tak banalne i tak naturalne stają się niepostrzeżenie elementami akcji, wrogimi za przyczyną swojej ciszy, agresywnymi w swojej mechanicznej bierności”⁸¹. I właśnie ta ich obojętność odpycha nas i opanowuje. Nie ma już sprawiedliwości, do której można apelować. Własność reaguje z odległości; istnieje ogromny dystans, który nas od niej separuje, dając jej możliwość absolutnej dominacji. Czynności odbywają się niepostrzeżenie według porządku; przestrzenie ścieśniają się groźnie wokół podmiotu. Mechanizmy, nakazy, reagują zimno, obojętnie; „nie wyrażają niczego (...), są anonimowymi przeszkodami”⁸².

Cele, powtarzające się, zawsze identyczne, są cichymi mikrokosmosami sąsiadującymi z sobą i pozbawionymi komunikacji. Jak zaobserwowali Adorno i Horkheimer, „rzędy cel nowoczesnego więzienia reprezentują monady w ścisłym sensie filozofii Leibniza. Jedna monada na drugą nie ma żadnego bezpośredniego wpływu, regulamin i koordynacja odbywają się dzięki działaniu Boga, lub odpowiednio dykcji”⁸³. Całkowicie pozbawione autonomii cele odbijają negatywnie osobliwą i polityczną organizację świata. Jest niemożliwy udział tych, którzy je zamieszkują w jakimkolwiek doświadczeniu. W tych seryjnych mikrokosmosach życie powtarza się bez różnicy; miasto za wysokim profilem muru jest nieosiągalne.

W więzieniu, „skrajne odosobnienie i radykalna redukcja zawsze do tego samego nic bez nadziei, tworzą jedność”. Tak więc więzienie jest przerażającym procesem zniszczenia doświadczenia życiowego. Kara jest pozbawieniem czasu społecznego. Zamknięcie prowadzi do powtarzanej, metafizycznej śmierci, która nie polega „na stanie fizycznym”, lecz „odpowiada czystej formie, która wyrzekła się jakiegokolwiek materii na rzecz pustej formy czasu”⁸⁴. Tak więc „fakt umierania zawiera radykalne odwrócenie, tak że śmierć, która była formą ekstremalną mojej mocy (...), stanie się czymś, co mnie dotyczy, czymś, co nie jest związane z żadną możliwością, nierealność

⁸⁰ J. Starobiński, *Sen architekta – wnętrza Kafki*, Domus 1947, nr 218, s. 23 i nast.

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże.

⁸³ M. Horkheimer, T. W. Adorno, *Dialektyka Oświecenia*, Wydawnictwo Einaudi, Turyn 1971, s. 242.

⁸⁴ G. Deleuze, *Różnica i powtórzenie*, wyd. II, Wydawnictwo Mulino, Bolonia 1971, s. 184.

nieskończona (...) jest czymś, co się nigdy nie zrealizuje, bezterminowym i nieprzemijającym. Czas bez teraźniejszości, z którym nie mam związku, ponieważ ja w nim nie umieram, jestem pozbawiony mocy umierania, w nim się umiera, nie zaprzestaje, nie kończy nigdy umierać⁸⁵. Cella jest pustą skorupą, białą kartką, na której doświadczenie jest spisane i szybko wymazane.

W zbyt ciasnej identyfikacji ciała z miejscem, w umieszczeniu ciała w przestrzeni, która jest negacją jakiegokolwiek przestrzeni – nie miejscu – rodzi się warunek przeżycia z limitami szaleństwa; sytuacja, która opóźnia czas życia i śmierci, zwiastując kontynuujący powrót przedmiotu jako widma. Osobnik anonimowy, z ogoloną głową, oznaczony tylko numerem: i to jest nowa figura idealna nowej epoki więziennictwa?

Podsumowanie

Francuski socjalista Louis Auguste Blanqui, który spędził 33 lata w więzieniu, był zdania, że takie miejsca, zreformowane przez władzę burżuazji, były uosobieniem absurdu cierpienia.

W zbiorze przestrzeni charakterystycznych dla wieku mieszczaństwa więzienie jest jedną z bardziej tragicznych, lecz nie można powiedzieć, że nie jest zarazem przestrzenią interesującą, w pewnym sensie fascynującą. Jak wykazuje Michel Foucault w „Nadzorować i karać”, nowoczesne więzienia celkowe reprezentowały narzędzia polityki społecznej uważane za precyzyjne i bezpieczne: „XIX wiek pysznił się nimi; jak był dumny – moglibyśmy dodać – z tych swoich mieszkań kolektywnych przedstawianych jako symbol demokracji czy z tych parków stworzonych dla zdrowia mieszkańców wielkich miast, lecz w rzeczywistości służących jako bierne instrumenty największych spekulacji miejskich. Została zanotowana także pojedyncza analogia pomiędzy nowoczesnym więzieniem a *passage*: obydwie typy przybierają formę wynikłą z powtarzających się serii pustych przestrzeni – pomieszczeń po bokach głównej drogi; obydwie wydają się być zainspirowane uniwersalną, cyniczną nauką magazyniera, który umieszcza w pomieszczeniach bez różnicy ludzi i towar⁸⁶”.

Więzienie, na końcu swojej drogi organizacyjnej, z udoskonalonymi środkami oddziaływania, które są w części używane jeszcze do dnia dzisiejszego, musi uznać swój tragiczny upadek: nie tworzy ono ludzi lepszymi, nie zmienia ich; przeciwnie, prowokuje ich coraz bardziej zajadłą wrogość, ich nieugięty opór. Może ich unicestwić, lecz nie może ich zmienić. Przez dziw-

⁸⁵ M. Blanchot, *Przestrzeń literacka*, Wydawnictwo Einaudi, 1967, s. 87 i 132–133.

⁸⁶ B. Foucault, *Architecture carcérale...*, s. 43.

ne, niebezpieczne przystosowanie się do sytuacji ludzie stają się wrody, jak urządzenia, które próbują ich złamać.

„Cudzoziemiec” Alberta Camusa i wspomnienia Blanqui przekonują, że w ponurym kontekście systemu więziennictwa nawet gwiazdy nie symbolizują nadziei. Są to bowiem bardzo często, jak w przypadku Meursaulta – bohatera przywołanej powieści – gwiazdy widziane przez kraty celi w noc przed egzekucją. Dla protagonisty Meursaulta świat ma wymiar specjalny – zarazem tragiczny i spokojny. Istnienie zostało niejako przetransportowane w wymiar obojętności: „Musiałem spać – mówi on obojętnie – „ponieważ obudziłem się, patrząc w gwiazdy”⁸⁷. Lecz obojętność nie jest rezygnacją: jest otwartym buntem przeciwko historii. Gwiazdy widziane przez Meursaulta nie zwiastują nowego świata, przeciwnie – są pożegnaniem ze światem straconym. Pod koniec drogi, która prowadzi więźnia do śmierci, jego ciało, niczym ciało Syzyfa, staje się zimne jak kamień, który pchał: „twarz, która cierpi tak blisko kamienia, już sama jest kamieniem”⁸⁸.

W 1943 r. Jean Genet wspomina życie swojego towarzysza z Santé – wielkiego więzienia wybudowanego w Paryżu w epoce Haussmanna – tymi słowami: „W tym fatalnym miejscu skonstruował własne życie, minuta po minucie, można powiedzieć kamień na kamieniu, jak każdy z nas skonstruował tu swoje, aby stać się fortecą nieczułą na ciosy znęcających się ludzi”⁸⁹.

⁸⁷ A. Camus, *Cudzoziemiec*, tłum. włoskie A. Levi, Mediolan 1972, s. 149.

⁸⁸ A. Camus, *Mit Syzyfa*, tłum. włoskie A. Corelli, Mediolan 1980, s. 119.

⁸⁹ J. Genet, *Cud róży*, tłum. włoskie G. Caproni, Mediolan 1980, s. 150.